

**Sygn. akt VI GC 1131/18**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 października 2020 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący: SSR Justyna Supińska

Protokolant: st. sekr. sądowy Dorota Moszyk

po rozpoznaniu w dniu 14 października 2020 roku w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L.

przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. na rzecz pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 1 817 złotych (jeden tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. kosztami procesu w pozostałym zakresie obciąża powoda (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. uznając je za uiszczone.

Sygn. akt VI GC 1131/18

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 26 lutego 2018 roku powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 7 563,92 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 7 194,92 złotych za okres od dnia 05 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty i 369 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w dniu 16 listopada 2017 roku, pojazd marki B. o numerze rejestracyjnym (...) należący do H. A. i B. A. uległ uszkodzeniu z winy kierującego, za którego odpowiedzialność ponosi pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. z tytułu umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych.

Pozwany ubezpieczyciel dokonał oceny zakresu uszkodzeń w przedmiotowym pojeździe po szkodzie z dnia 16 listopada 2017 roku i przyznał poszkodowanym odszkodowanie w kwocie 10 579,12 złotych obejmujące koszty naprawy pojazdu. Powód w niniejszym procesie po nabyciu wierzytelności od poszkodowanych domaga się pozostałej części należnego odszkodowania stanowiącej różnicę między ustalonymi przez powoda kosztami naprawy (w kwocie 17 774,04 złotych) a kwotą wypłaconą już przez pozwanego, a także kwoty 369 złotych tytułem zwrotu kosztów sporządzonej na zlecenie powoda kalkulacji naprawy.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 10 maja 2018 roku wydanym w sprawie o sygn. akt VI GNc 1514/18 referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

Pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. w sprzeciwie od powyższego orzeczenia wniósł o oddalenie powództwa wskazując, iż początkowo likwidację szkody w pojeździe marki B. o numerze rejestracyjnym (...) związanej ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2017 roku prowadził (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji szkody, który przyznał i wypłacił na podstawie sporządzonej przez siebie kalkulacji naprawy odszkodowanie w kwocie 10 579,12 złotych z tytułu kosztów naprawy pojazdu. W konsekwencji powyższego, zdaniem pozwanego, niezasadnym jest obarczanie pozwanego winą w zakresie ustalania kosztów naprawy pojazdu, pozwany bowiem nie miał wpływu na decyzje podjęte przez ten podmiot.

Jednocześnie pozwany podniósł zarzut braku legitymacji procesowej po swojej stronie wskazując, że powód nie udowodnił, że poszkodowany przełał na niego wierzycelność przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W..

Ponadto pozwany wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności za szkodę powstałą w pojeździe marki B. o numerze rejestracyjnym (...) związaną ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2017 roku, gdyż umowa ubezpieczenia OC wystawiona dla pojazdu sprawcy zdarzenia, tj. pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) utraciła ważność w dniu 11 sierpnia 2017 roku na skutek sprzedaży tego pojazdu. Pozwany wskazał bowiem, że umowa ubezpieczenia OC dotycząca pojazdu sprawcy – pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) została zawarta przez komis (...) .H.U. (...) w G. w dniu 11 sierpnia 2016 roku i w tym samym dniu komis zgłosił sprzedaż pojazdu R. L.. Strony umowy sprzedaży weszły w spór, który zakończył się ugodą zawartą w sprawie o sygn. akt I C 1440/16, w której strony potwierdziły, że własność pojazdu przeniesiona została na R. L. na mocy umowy z dnia 11 sierpnia 2016 roku. W związku z tym zgodnie z obowiązującymi przepisami umowa ubezpieczenia OC rozwiązała się z upływem okresu, na jaki została zawarta i nie doszło do jej automatycznego wznowienia na kolejny okres. W tej sytuacji przedmiotowy pojazd sprawcy – pojazd marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) nie podlegał ochronie wynikającej z ubezpieczenia OC, a więc pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę.

### ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

W dniu 11 sierpnia 2016 roku A. Ł. i A. H. prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...)H.U. (...) spółka cywilna zawarli z (...) spółką akcyjną z siedzibą w W. umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych dotyczącą pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...).

Potwierdzeniem zawarcia powyższej umowy była polisa numer (...). Ochrona ubezpieczeniowa obejmowała okres od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia 11 sierpnia 2017 roku.

W dniu 11 sierpnia 2016 roku A. Ł. i A. H. prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...)H.U. (...) spółka cywilna zawarli z R. L. umowę sprzedaży pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...).

A. Ł. i A. H. prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...)H.U. (...) spółka cywilna zawiadomili w tym dniu (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. o zmianie właściciela pojazdu.

W związku z ujawnionymi wadami zakupionego pojazdu R. L. oświadczeniem z dnia 18 sierpnia 2016 roku odstąpił od umowy sprzedaży pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) i zażądał zwrotu ceny.

W związku z kwestionowaniem przez sprzedających A. Ł. i A. H. istnienia wad w powyższym pojeździe w chwili jego sprzedaży, a w konsekwencji możliwości skutecznego odstąpienia od umowy i odmową zwrotu uiszczonyj ceny, R. L. w listopadzie 2016 roku wystąpił w sprawie o sygn. akt I C 1440/16 do Sądu Rejonowego w Gdyni z pozwem o zapłatę (zwrot ceny sprzedaży pojazdu) przeciwko A. Ł. i A. H..

R. L. poinformował o powyższym procesie sądowym (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. i przesłał ubezpieczycielowi w lutym 2017 roku odpis pozwu w powyższej sprawie.

W związku z powyższym i uznaniem, że właścicielem pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) są z powrotem A. Ł. i A. H., w dniu 22 lipca 2017 roku została wystawiona na rzecz A. Ł. i A. H. prowadzących działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...)H.U. (...) spółka cywilna polisa ubezpieczeniowa numer (...) będąca automatycznym wznowieniem poprzedniej umowy ubezpieczenia wskazująca na istnienie ochrony ubezpieczeniowej pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) w kolejnym okresie, tj. od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia 10 sierpnia 2018 roku.

Polisa została wydana A. Ł. i A. H..

polisa numer (...) – k. 142 akt, polisa numer (...) – k. 141 akt, pozew – k. 2-8 akt sprawy o sygn. akt VI GC 1440/16 Sądu Rejonowego w Gdyni oraz k. 150-156 akt, oświadczenie o odstąpieniu od umowy – k. 27-60 akt sprawy o sygn. akt VI GC 1440/16 Sądu Rejonowego w Gdyni oraz k. 157-158 akt, faktura – k. 167 akt sprawy o sygn. akt VI GC 1440/16 Sądu Rejonowego w Gdyni oraz k. 167 akt, zeznania świadka S. M. – protokół rozprawy z dnia 18 czerwca 2020 roku przed Sądem Rejonowym w Wołominie – k. 248, 270 akt

W toku postępowania sądowego prowadzonego w sprawie o sygn. akt I C 1440/16 Sądu Rejonowego w Gdyni R. L. jako powód oraz A. Ł. i A. H. jako pozwani w dniu 16 listopada 2017 roku zawarli ugodę, na podstawie której A. Ł. i A. H. zobowiązali się wobec R. L. na pokrycie kosztów naprawy pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...).

protokół rozprawy z dnia 16 listopada 2017 roku wraz z ugodą w sprawie o sygn. akt I C 1440/16 i postanowieniem o umorzeniu postępowania – k. 151-152 akt sprawy o sygn. akt VI GC 1440/16 Sądu Rejonowego w Gdyni oraz k. 168-169 akt

W wyniku kolizji drogowej, która miała miejsce w dniu 16 listopada 2017 roku uszkodzony został pojazd marki B. o numerze rejestracyjnym (...) należący do H. A. i B. A..

Odpowiedzialność za tę szkodę ponosił kierujący pojazdem marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) R. L.. Wskazał on poszkodowanym, że pojazd jest ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. i podał numer polisy (...) wystawionej w dniu 22 lipca 2017 roku na rzecz A. Ł. i A. H..

oświadczenie z dnia 16 listopada 2017 roku – w aktach szkody (bez numeru kart)

W dniu 24 stycznia 2018 roku (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. został poinformowany o zawarciu między stronami ugody i uznając, że właścicielem pojazdu był w takiej sytuacji od dnia 11 sierpnia 2016 roku (tj. od dnia zawarcia umowy sprzedaży) R. L., w związku z tym niedopuszczalne było wznowienie umowy ubezpieczenia na kolejny okres, w styczniu 2018 roku anulował polisę numer (...) zawiadamiając o tym Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

zeznania świadka S. M. – protokół rozprawy z dnia 18 czerwca 2020 roku przed Sądem Rejonowym w Wołominie – k. 248, 270 akt

Po szkodzie z dnia 16 listopada 2017 roku postępowanie likwidacyjne prowadził w ramach bezpośredniej likwidacji szkody (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W..

Decyzjami z dnia 16 listopada 2017 roku oraz z dnia 12 stycznia 2018 roku (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. przyznał poszkodowanym odszkodowanie w łącznej kwocie 10 579,12 złotych brutto.

decyzje – k. 8, 22, 23 akt

W dniu 19 stycznia 2018 roku na zlecenie (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. Ł. A. sporządził kalkulację kosztów naprawy pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) po szkodzie z dnia 17 listopada 2017

roku na kwotę 17 774,04 złotych brutto uwzględniając ceny części oryginalnych oraz stawki za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie 110 złotych netto.

W dniu 13 lutego 2018 roku Ł. A. wystawił (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. fakturę numer (...) tytułem wykonania powyższej opinii technicznej w przedmiocie kosztów naprawy pojazdu na kwotę 369 złotych brutto.

opinia wraz z kalkulacją naprawy – k. 9-14 akt, faktura – w aktach szkody (bez numeru kart), faktura – k. 7 akt

W dniu 02 lutego 2018 roku poszkodowani B. A. i H. A. zawarli z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. umowę przelewu wierzytelności związanej ze szkodą z dnia 17 listopada 2017 roku w pojeździe marki B. o numerze rejestracyjnym (...).

umowa przelewu – k. 25 akt, zawiadomienie o przelewie wierzytelności i przedsądowe wezwanie do zapłaty – k. 4 akt

Celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) po kolizji z dnia 16 listopada 2017 roku wynosiły 17 911,59 złotych brutto uwzględniając ceny części oryginalnych oraz stawki za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie 110 złotych netto.

opinia biegłego sądowego M. T. – k. 101-110 akt

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie w zakresie, w jakim pozostawał bezsporny pomiędzy stronami, Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron.

Sąd uwzględnił także zgromadzone w sprawie dokumenty, w tym znajdujące się w aktach szkody oraz znajdujące się w aktach sprawy o sygn. akt I C 1440/16 tutejszego Sądu, albowiem ich autentyczność i wiarygodność nie była przez strony kwestionowana, jak również Sąd nie znalazł podstaw do podważenia ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Sąd nie oparł się na zaświadczeniach Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego mając na uwadze, że nie przesadzają one o istnieniu lub nie ochrony ubezpieczeniowej.

Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii spornych, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Uznając je za wiarygodne, Sąd oparł się również na zeznaniach świadka S. M., w szczególności w zakresie, w jakim świadek wskazywała, że prowadzący komis A. Ł. i A. H. zawiadomili ubezpieczyciela o zmianie właściciela pojazdu z dniem 11 sierpnia 2016 roku, a następnie nabywca pojazdu R. L. poinformował ubezpieczyciela, że od przedmiotowej umowy sprzedaży odstąpił, co spowodowało, że została wystawiona polisa ubezpieczeniowa numer (...) na dotychczasowych właścicieli, która zgodnie z przepisami wznowiła się na kolejny okres, tj. od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia 10 sierpnia 2018 roku. Świadek zeznała również, że ubezpieczyciel został poinformowany w styczniu 2018 roku, że została między stronami zawarta ugoda przed Sądem, co w ocenie ubezpieczyciela oznaczało, że właścicielem pojazdu od dnia 11 sierpnia 2016 roku był R. L., a więc nie było podstaw do wznowienia ubezpieczenia na kolejny okres, tj. od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia 10 sierpnia 2018 roku i w związku z tym sporna polisa została anulowana.

Sąd dał wiarę powyższym zeznaniom, jednakże dokonał odmiennej oceny prawnej zaistniałych okoliczności w zakresie przejścia prawa własności pojazdu, o czym szerzej w poniższej części uzasadnienia.

Rozstrzygając sprawę Sąd nie oparł się ostatecznie na opinii biegłego sądowego w zakresie techniki motoryzacyjnej, kosztorysowania napraw pojazdów oraz wyceny wartości pojazdów M. T. przeprowadzonej na okoliczność celowych i uzasadnionych kosztów naprawy pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) z uwagi na ustalenie, że powód nie wykazał legitymacji procesowej pozwanego, o czym także szerzej w poniższej części uzasadnienia. Niemniej jednak w ocenie Sądu opinia biegłego sądowego została sporządzona wedle tezy dowodowej wysnutej przez Sąd, poza tym

jest logiczna, zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i wskazaniami wiedzy. Komunikatywność jej sformułowań pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do wniosków końcowych. Nie zawiera ona również wewnętrznych sprzeczności i wykluczających się wzajemnie wniosków. Nie była ona także kwestionowana przez żadną ze stron, stąd też – co do zasady – zawarte tam wnioski mogłyby stanowić podstawę rozstrzygnięcia sprawy, pod warunkiem wykazania legitymacji procesowej powoda.

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

W niniejszej sprawie powód (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w L. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 7 563,92 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od kwot: 7 194,92 złotych za okres od dnia 05 grudnia 2017 roku do dnia zapłaty i 369 złotych za okres od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także kosztów procesu – tytułem pozostałej części odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) uszkodzonego w wyniku kolizji z dnia 16 listopada 2017 roku oraz – w zakresie kwoty 369 złotych – tytułem zwrotu kosztów kalkulacji kosztów naprawy przedmiotowego pojazdu sporządzonej przez powoda.

Kierując zarzuty przeciwko żądaniu pozwu pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. kwestionował nie tylko wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu, ale także podniósł zarzut braku legitymacji procesowej po swojej stronie wskazując, że powód nie udowodnił, że poszkodowany przelał na niego wierzycelność przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., jak również wskazał, że brak jest podstaw do przyjęcia jego odpowiedzialności za szkodę powstałą w pojeździe marki B. o numerze rejestracyjnym (...) związaną ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2017 roku, gdyż umowa ubezpieczenia OC wystawiona dla pojazdu sprawcy zdarzenia, tj. pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) utraciła ważność w dniu 11 sierpnia 2017 roku na skutek sprzedaży tego pojazdu. Pozwany wskazał bowiem, że umowa ubezpieczenia OC dotycząca pojazdu sprawcy – pojazdu marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) została zawarta przez komis (...) .H.U. (...) w G. w dniu 11 sierpnia 2016 roku i w tym samym dniu komis zgłosił sprzedaż pojazdu R. L.. Strony umowy sprzedaży weszły w spór, który zakończył się ugodą zawartą w sprawie o sygn. akt I C 1440/16, w której strony potwierdziły, że własność pojazdu przeniesiona została na R. L. na mocy umowy z dnia 11 sierpnia 2016 roku. W związku z tym zgodnie z obowiązującymi przepisami umowa ubezpieczenia OC rozwiązała się z upływem okresu, na jaki została zawarta i nie doszło do jej automatycznego wznowienia na kolejny okres. W tej sytuacji przedmiotowy pojazd sprawcy – pojazd marki V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) nie podlegał ochronie wynikającej z ubezpieczenia OC, a więc pozwany nie ponosi odpowiedzialności za szkodę.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu braku legitymacji procesowej pozwanego, to wskazać należy, że posiadanie przez strony legitymacji w procesie jest przesłanką zasadniczą, od której istnienia uzależniona jest możliwość uwzględnienia powództwa, a jej brak zarówno w postaci czynnej, jak i biernej, prowadzi do wydania wyroku oddalającego powództwo. Sąd bierze ją zaś pod uwagę z urzędu na każdym etapie postępowania. Jest ona instytucją prawa materialnego i oznacza uprawnienie do poszukiwania ochrony prawnej w konkretnej sprawie, przy czym literatura przedmiotu rozróżnia legitymację procesową czynną i bierną. Pierwsza z nich dotyczy strony powodowej i oznacza uprawnienie do wszczęcia i prowadzenia procesu, druga zaś dotyczy strony pozwanej i uzasadnia występowanie w procesie w charakterze pozwanego. Legitymacja procesowa jest więc uprawnieniem konkretnego podmiotu (legitymacja czynna) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu oznaczonemu podmiotowi (legitymacja bierna), które znajduje oparcie bądź w określonym stosunku materialnoprawnym łączącym owe strony bądź w ustawie (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 13 stycznia 2010 roku, sygn. akt II CSK 323/09 oraz Sąd Apelacyjny w Gdańsku w uzasadnieniu wyroku z dnia 23 stycznia 2013 roku, sygn. akt V ACA 1009/12).

Stosownie do art. 509 k.c. w wyniku przelewu wierzycelności cesjonariusz nabywa wierzycelność w takim zakresie i stanie, w jakim istniała w chwili zawarcia umowy o jej przeniesienie. Jak podkreśla się w orzecznictwie i literaturze przedmiotu w wyniku przelewu wierzycelności przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po

stronie wierzyciela (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 września 2001 roku, sygn. akt I CKN 379/00). Cesjonariusz nabywa więc wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu, zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia.

W niniejszej sprawie powód swoją legitymację procesową wywodził z umowy zawartej w dniu 02 lutego 2018 roku z poszkodowanymi H. A. i B. A., którzy przenieśli na powoda – cesjonariusza wierzytelności w postaci prawa do pozostałej części odszkodowania w związku ze szkodą w pojeździe marki B. o numerze rejestracyjnym (...) z dnia 16 listopada 2017 roku przysługującego cedentom w stosunku do sprawcy szkody – posiadacza pojazdu oraz innych podmiotów odpowiedzialnych, w szczególności od ubezpieczyciela, który udzielił ochrony ubezpieczeniowej sprawcy szkody – posiadaczowi pojazdu w ramach ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wskazując, że ubezpieczycielem sprawcy szkody był pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w W..

Powyższe stwierdzenie jednakże nie przesądza o odpowiedzialności pozwanego, pozwany bowiem podnosił, że nie ponosi odpowiedzialności za zdarzenie w postaci uszkodzenia pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) w wyniku kolizji z dnia 16 listopada 2017 roku, albowiem umowa ubezpieczenia OC pojazdu sprawcy, tj. pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) utraciła ważność w dniu 10 sierpnia 2017 roku w związku ze sprzedażą powyższego pojazdu, zaś polisa o numerze (...) na kolejny okres (od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia 10 sierpnia 2018 roku) została anulowana, albowiem umowa nie podlegała wznowieniu.

Odnosząc się do powyższego zarzutu wskazać należy, że stosownie do treści art. 6 k.c. to na powodzie spoczywał ciężar wykazania, że pozwany ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność za przedmiotową szkodę, tj. w chwili jej zaistnienia (tj. w dniu 16 listopada 2017 roku) świadczył ochronę ubezpieczeniową sprawcy szkody – kierującego pojazdem marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...).

W ocenie Sądu powód obowiązkowi temu nie sprostął. Sąd miał bowiem na uwadze, że w pierwszej kolejności konieczne było ustalenie komu i od kiedy przysługiwało prawo własności pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...), a ustalenie tej okoliczności nie było możliwe w oparciu o zaoferowane przez strony dowody. Zważyć bowiem należy, że w dniu 11 sierpnia 2016 roku A. Ł. i A. H. prowadzący działalność gospodarczą w formie spółki cywilnej pod firmą (...)H.U. (...) spółka cywilna zawarli z R. L. umowę sprzedaży pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...). W związku z ujawnionymi wadami zakupionego pojazdu R. L. oświadczeniem z dnia 18 sierpnia 2016 roku odstąpił od powyższej umowy i zażądał zwrotu ceny.

W związku z odmową jej zwrotu, R. L. w listopadzie 2016 roku wystąpił w sprawie o sygn. akt I C 1440/16 do Sądu Rejonowego w Gdyni z pozwem o zapłatę przeciwko A. Ł. i A. H., które to postępowanie zakończyło się zawarciem w dniu 16 listopada 2017 roku ugody, na podstawie której A. Ł. i A. H. zobowiązali się wobec R. L. do pokrycia kosztów naprawy pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...).

Powyższe okoliczności i zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalają w ramach niniejszego postępowania – wbrew twierdzeniom pozwanego – na ustalenie, że strony w zawartej ugodzie potwierdziły, że własność przedmiotowego pojazdu przeszła na R. L. na podstawie umowy sprzedaży z dnia 11 sierpnia 2016 roku. Konieczne jest bowiem ustalenie m. in. czy oświadczenie o odstąpieniu od umowy było skuteczne (jeżeli tak – własność pojazdu przeszła z powrotem na sprzedawcę), czy dopuszczalne jest cofnięcie takiego oświadczenia, jaki był zgodny zamiar stron przy zawieraniu ugody. Nie można bowiem wykluczyć, że oświadczenie o odstąpieniu od umowy z dnia 11 sierpnia 2016 roku było skuteczne, a strony zawarły w istocie w sposób dorozumiany nową umowę sprzedaży pojazdu zaliczając już zapłaconą kwotę na poczet ceny albo że skoro strony przystąpiły do powyższej ugody, to obie uznawały zawartą umowę sprzedaży za skuteczną, a oświadczenie R. L. od odstąpieniu od tejże umowy za nieskuteczne. Brak jest bowiem w zawartej przez strony ugodzie z dnia 16 listopada 2017 roku jednoznacznego oświadczenia dotyczącego potwierdzenia prawa własności R. L. do spornego pojazdu, jakie nabyć miał na podstawie umowy sprzedaży z dnia 11 sierpnia 2016 roku. Ustalenie tych wszystkich okoliczności, a w konsekwencji ustalenie, kto i od kiedy jest właścicielem pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) przekraczało ramy niniejszego postępowania i nie było możliwe na podstawie zgromadzonych dowodów, co więcej, żadna ze stron nie wykazała się w tym zakresie jakkolwiek

inicjatywą dowodową. Jednocześnie powyższa okoliczność warunkuje ustalenie, czy doszło do wznowienia umowy ubezpieczenia, czy też nie, a w konsekwencji – warunkuje odpowiedzialność pozwanego za szkodę wyrządzoną przez sprawcę pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) w dniu 16 listopada 2017 roku.

Przypomnieć jedynie należy, że zgodnie z art. 28 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 2214 ze zmianami) jeżeli posiadacz pojazdu mechanicznego nie później niż na jeden dzień przed upływem okresu 12 miesięcy, na który umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych została zawarta, nie powiadomi na piśmie zakładu ubezpieczeń o jej wypowiedzeniu, uważa się, że została zawarta następna umowa na kolejne 12 miesięcy. W razie zawarcia powyższej umowy zakład ubezpieczeń jest obowiązany potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia w terminie 14 dni od dnia jej zawarcia. Stosownie natomiast do art. 31 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 2214 ze zmianami) w razie przejścia lub przeniesienia prawa własności pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, na posiadacza pojazdu, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, przechodzą prawa i obowiązki poprzedniego posiadacza wynikające z tej umowy. Umowa ubezpieczenia OC ulega rozwiązaniu z upływem okresu, na który została zawarta, chyba że posiadacz, na którego przeszło lub zostało przeniesione prawo własności, wypowie ją na piśmie. W przypadku wypowiedzenia umowy ubezpieczenia OC, ulega ona rozwiązaniu z dniem jej wypowiedzenia. Przepisów zaś art. 28 ustawy w takiej sytuacji nie stosuje się, co oznacza, że nie dochodzi do automatycznego wznowienia umowy ubezpieczenia.

Tymczasem z przyczyn wskazanych w powyższej części uzasadnienia przyjąć należy, że zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, że w dniu przedmiotowego zdarzenia, tj. w dniu 16 listopada 2017 roku, sprawca szkody poruszający się pojazdem marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela. Bez ustalenia bowiem jednoznacznie kto i od kiedy jest właścicielem tego pojazdu nie sposób ustalić, czy zawarta na okres od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia 10 sierpnia 2017 roku umowa ubezpieczenia wygasła z upływem okresu, na jaki została zawarta, tj. z dniem 10 sierpnia 2017 roku (art. 31 ustawy, tak w przypadku uznania, że R. L. był właścicielem pojazdu od dnia 11 sierpnia 2016 roku), czy też uległa automatycznemu wznowieniu na kolejny okres, tj. od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia 10 sierpnia 2018 roku (art. 28 ustawy, tak w razie uznania, że nie można odwołać oświadczenia o odstąpieniu od umowy, a w wyniku ugody sądowej strony zawarły w istocie nową umowę sprzedaży, a do tego czasu własność pojazdu należała do A. Ł. i A. H.).

Okoliczność, czy w dniu przedmiotowego zdarzenia, tj. w dniu 16 listopada 2017 roku, sprawca szkody poruszający się pojazdem marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) posiadał ubezpieczenie OC u pozwanego ubezpieczyciela jest bowiem, co raz jeszcze należy podkreślić, uwarunkowana ustaleniem, czy i kiedy doszło do przeniesienia własności pojazdu. Ustalenia jednakże w tym zakresie nie są możliwe w oparciu o zaoferowane dowody, czego negatywne konsekwencje po myśli art. 6 k.c. obciążają powoda.

Jednocześnie wskazać należy, że możliwe byłoby uznanie, że poprzez zawarcie ugody, w której R. L. zgodził się na pokrycie mu kosztów naprawy pojazdu, a więc w istocie na obniżenie ceny, potwierdził on, że jego oświadczenie o odstąpieniu od umowy było nieskuteczne, a więc umowa sprzedaży istniała między stronami od dnia 11 sierpnia 2016 roku, a jedynym roszczeniem z tytułu ujawnionych wad było właśnie obniżenie ceny. W takiej zaś sytuacji, gdyby uznać, że R. L. był właścicielem pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...) od dnia 11 sierpnia 2016 roku, a okoliczności tej w istocie powód nie zaprzeczał, to niewątpliwie umowa ubezpieczenia OC zawarta na okres od dnia 11 sierpnia 2016 roku do dnia 10 sierpnia 2017 roku wygasła i nie odnowiła się automatycznie na kolejny okres, zgodnie z treścią art. 31 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2019 roku, poz. 2214 ze zmianami), który jest przepisem bezwzględnie obowiązującym.

Jednoczenie nie było sporne, że pozwany wystawił polisę na kolejny okres od dnia 11 sierpnia 2017 roku do dnia 10 sierpnia 2018 roku. W tej sytuacji (przy założeniu, że właścicielem pojazdu był wówczas R. L.) rozważyć należało, czy nie doszło w ten sposób zawarcia umowy ubezpieczenia między nim a pozwanym. Całokształt okoliczności wskazuje jednakże, że wolą pozwanego nie było zawarcie takiej umowy, pozwany pozostawał bowiem w przekonaniu, że właścicielem pojazdu nadal są A. Ł. i A. H., co wynika wprost z zeznań świadka S. M. odpowiedzialnej za wystawienie polisy na kolejny okres. Nie sposób więc przyjąć, że dokonując wznowienia umowy ubezpieczenia w tej sytuacji pozwany miał wolę zawarcia nowej umowy z inną osobą.

Powyższe prowadzi więc do wniosku, że powód również i w tych okolicznościach, gdyby nawet przyjąć, że właścicielem pojazdu był wówczas R. L., nie wykazał, aby w tym czasie pozwany świadczył ochronę ubezpieczeniową na wypadek szkody spowodowanej ruchem pojazdu marki V. model T. o numerze rejestracyjnym (...). Dowodem na powyższą okoliczność nie może być bowiem w żadnej mierze zaświadczenie z Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego, które ma charakter wtórny odzwierciedlając dane przekazane przez towarzystwa ubezpieczeniowe. Co więcej, powód nie zaoferował żadnego innego dowodu na okoliczność, że R. L. jako właściciel pojazdu posiadał aktualne ubezpieczenie OC pojazdu u pozwanego.

Na marginesie jedynie wskazać należy, że gdyby uznać, że oświadczenie R. L. o odstąpieniu od umowy sprzedaży z dnia 11 sierpnia 2016 roku było skuteczne (na co wskazywać może np. zawiadomienie o tym pozwanego przez prowadzących komis), a więc nie doszło w tym dniu do zmiany właściciela, konieczne byłoby ustalenie w toku postępowania dowodowego, kiedy doszło do zawarcia (w sposób dorozumiany) nowej umowy sprzedaży, w tym, czy nastąpiło to poprzez zawarcie ugody przed sądem, przy czym jak już podkreślono – ustalenie tych okoliczności nie jest możliwe w niniejszym procesie.

Jak wskazał bowiem Sąd Apelacyjny w Szczecinie w uzasadnieniu wyroku z dnia 10 lipca 2019 roku (sygn. akt I ACa 565/18) po dotarciu oświadczenia o odstąpieniu od umowy do jego adresata skutki oświadczenia nie mogą być uchylone, nawet za jego zgodą. Natomiast późniejszą, po nastąpieniu skutku odstąpienia, zgodę strony, do której skierowane zostało oświadczenie o odstąpieniu należy traktować jako przyjęcie oferty zawarcia umowy kreującej taki sam, lecz już nie ten sam stosunek prawny. W tym zakresie podzielić należy stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uzasadnieniu wyroku z dnia 06 marca 2009 roku (sygn. akt II CSK 518/089), że z chwilą skuteczności oświadczenia o odstąpieniu ustaje bowiem więź obligacyjna łącząca dotychczasowe strony, przestaje więc istnieć zarówno przedmiot w odniesieniu do którego odstępujący mógłby złożyć oświadczenie o cofnięciu odstąpienia, jak i strona, do której to oświadczenie miałyby być skierowane. Dopuszczenie przeciwnego poglądu zagrażałoby bezpieczeństwu obrotu prawnego oraz interesów osób trzecich, a przez stworzenie możliwości dowolnego manipulowania stosunkami prawnymi przez wygaszanie i ponowne ich ożywianie ex tunc otwierałoby pole do nadużyć (tak również Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z dnia 22 października 2012 roku, sygn. akt VI ACa 531/12, czy Sąd Apelacyjny w Katowicach w uzasadnieniu wyroku z dnia 11 lipca 2013 roku, sygn. akt V ACa 235/13). Powyższe stanowisko jest konsekwencją tego, że skutek odstąpienia powstaje taki stan, jakby umowa w ogóle nie została zawarta, czyli umowa nie wywiera skutków prawnych ex tunc. Po złożeniu oświadczenia o odstąpieniu późniejsze poczynienie jakichkolwiek ustaleń przez strony (w tym także dotyczących ewentualnego cofnięcia żądania zwrotu ceny) nie powodowało jej odzyskania, ale ewentualnie zawarcie nowej umowy. Niemniej jednak jak już podkreślono powyżej ustalenie wszystkich niezbędnych do tego okoliczności i ich ocena przekraczały ramy niniejszego postępowania i nie mogły zostać dokonane na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów.

Odnosząc się natomiast do zarzutu pozwanego, że likwidację szkody w pojeździe marki B. o numerze rejestracyjnym (...) związanej ze zdarzeniem z dnia 16 listopada 2017 roku prowadził (...) spółka akcyjna V. (...) z siedzibą w W. w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji szkody, a pozwany nie miał wpływu na decyzje podjęte przez ten podmiot, to wskazać należy, że podstawą działań podejmowanych przez (...) spółkę akcyjną V. (...) z siedzibą w W. w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji szkody był przepis art. 4 ust. 7-10 ustawy z dnia 11 września 2015 roku o działalności ubezpieczeniowej i reasekuracji (tekst jednolity: Dz. U. z 2020 roku, poz. 895), zgodnie z którym zakład ubezpieczeń może – również na wniosek uprawnionego z umowy ubezpieczenia – podjąć się



wykonania czynności ubezpieczeniowych związanych z ustalaniem przyczyn i okoliczności zdarzeń losowych, ustalaniem wysokości szkód oraz rozmiaru odszkodowań, a także ich wypłacenia – i to również w przypadku, gdy umowy te zawarte są z innym zakładem ubezpieczeń. Likwidacja szkody, tzw. bezpośrednia, polega na tym, że na podstawie umowy zlecenia zawartej z poszkodowanym zakład ubezpieczeń świadczy w istocie usługę polegającą na ustaleniu sprawcy określonej szkody komunikacyjnej, rozmiaru i wysokości tej szkody oraz wypłaca świadczenie równe temu, jaki przysługuje poszkodowanemu z polisy OC sprawcy. System tzw. bezpośredniej likwidacji szkody opiera się także na umowie między ubezpieczycielami, na mocy której zgadzają się oni na rozliczenie szkód spowodowanych przez sprawców ubezpieczonych w drugim zakładzie ubezpieczeń. Należy przy tym podzielić pogląd wyrażany powszechnie w orzecznictwie, że z momentem wypłaty bezspornej części odszkodowania stosunek zobowiązaniowy łączący poszkodowanego z ubezpieczycielem wynikający z zawartej umowy zlecenia w ramach bezpośredniej likwidacji szkody, wygasa. Natomiast w pozostałym zakresie, tj. w odniesieniu do dalszych roszczeń podnoszonych przez poszkodowanego, czy jego następcę prawnego – powoda (cesjonariusza), w związku z ich niezadowoleniem z wysokości przyznanego odszkodowania, pozostaje dochodzenie roszczenia wyłącznie przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy zdarzenia. Ryzyko niezadowolenia ze sposobu ustalenia i wysokości odszkodowania obciąża poszkodowanego i podstawą dalszych roszczeń odszkodowawczych pozostaje umowa OC zawarta z pomiędzy sprawcą zdarzenia szkodzącego a jego ubezpieczycielem. Bezpośrednia likwidacja szkody nie legitymuje więc biernie zakładu ubezpieczeń, który takiej likwidacji na podstawie umowy zlecenia się podjął celem przyspieszenia procedury likwidacji szkody (tak Sąd Okręgowy w Łodzi w wyroku w sprawie o sygn. akt XIII Ga 658/18 oraz w wyroku w sprawie o sygn. akt XII Ga 200/18).

Umowa tzw. bezpośredniej likwidacji szkody nie ma zatem żadnego wpływu na ustalenie odpowiedzialności za zdarzenie drogowe. Przyjmuje się w orzecznictwie sądów powszechnych, w zasadzie jednolicie, że w przypadku bezpośredniej likwidacji szkody na podstawie umowy łączącej poszkodowanego z ubezpieczycielem, w dalszym ciągu zobowiązanym do naprawienia szkody wobec poszkodowanego pozostaje sprawca kolizji (w ramach odpowiedzialności deliktowej) oraz jego ubezpieczyciel od odpowiedzialności cywilnej w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej za szkodę, który jako jedyny posiada legitymację bierną w procesie opartym na podstawie prawnej z art. 805 k.c. i art. 822 k.c. (tak Sąd Okręgowy w Suwałkach w wyroku z dnia 15 października 2018 roku w sprawie o sygn. akt I Ca 374/18, Sąd Okręgowy w Łomży w wyroku z dnia 03 listopada 2016 roku w sprawie o sygn. akt I Ca 340/16 oraz Sąd Okręgowy w Sieradzu w wyroku z dnia 25 stycznia 2017 roku w sprawie o sygn. akt I Ca 520/16). Zakład ubezpieczeń działający w ramach tzw. bezpośredniej likwidacji szkody podejmuje więc działania w toku prowadzonego przez siebie postępowania likwidacyjnego niejako w „zastępstwie” ubezpieczyciela sprawcy szkody i niewątpliwie są to czynności na jego rachunek, w tym w odniesieniu do terminu zgłoszenia roszczenia, czy terminu zgłoszenia zaistnienia samego zdarzenia, jak i ustalenia wysokości szkody. Podkreślić przy tym należy, że nie przesądza to jednakże o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń, nie ma bowiem wątpliwości, że w toku procesu wobec niego wytoczonego może on bronić się zarzutem, że nie był ubezpieczycielem sprawcy szkody i w ogóle nie ponosi za nią odpowiedzialności.

Jedynie na marginesie wskazać należy, że w sytuacji gdyby powód zdołał wykazać, że pozwany był w dacie zdarzenia, tj. w dniu 16 listopada 2017 roku, ubezpieczycielem sprawcy szkody – czego w ocenie Sądu powód jednakże nie wykazał (a co mogłoby mieć miejsce jedynie w razie wykazania, że strony poprzez ugodę sądową zawarły de facto nową umowę sprzedaży mając na uwadze koncepcję nieodwoływalności oświadczenia o odstąpieniu od umowy) – roszczenie powoda w zakresie odszkodowania obejmującego koszty naprawy pojazdu zasługiwałoby na uwzględnienie w całości, zaś w zakresie kosztów sporządzenia prywatnej ekspertyzy – podlegałoby oddaleniu.

Wyjaśnić w tym miejscu bowiem należy, że zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego (np. wyrok z dnia 08 marca 2018 roku w sprawie o sygn. akt II CNP 32/17, postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawach o sygn. akt: III CZP 51/18, III CZP 64/18, III CZP 73/18 i III CZP 74/18 oraz wyrok z dnia 27 czerwca 1988 roku w sprawie o sygn. akt I CR 151/88, wyrok z dnia 16 maja 2002 roku w sprawie o sygn. akt V CKN 1273/00, czy postanowienie z dnia 12 stycznia 2006 roku, w sprawie o sygn. akt III CZP 76/05) roszczenie odszkodowawcze w ramach ustawowego obowiązku ubezpieczenia komunikacyjnego odpowiedzialności cywilnej,

a więc roszczenie z tytułu kosztów przywrócenia uszkodzonego pojazdu do stanu pierwotnego (a tym samym w istocie zakres odszkodowania) powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody, tj. właśnie w chwili nastąpienia zdarzenia komunikacyjnego. Obowiązek naprawienia szkody nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał naprawy pojazdu i czy w ogóle zamierzał dokonać takiej naprawy w przyszłości. Należy zatem wyraźnie odróżnić sam moment powstania szkody i roszczenia o jej naprawienie od daty ewentualnego naprawienia rzeczy (pojazdu), bowiem dla powstania odpowiedzialności ubezpieczyciela istotne znaczenie ma jedynie sam fakt powstania szkody, a nie fakt naprawienia pojazdu, czy też późniejsze inne zdarzenia w postaci np. jego sprzedaży (w stanie uszkodzonym, czy też naprawionym). Roszczenie odszkodowawcze bez wątplenia powstaje więc z chwilą powstania obowiązku naprawienia szkody, a nie po powstaniu kosztów naprawy pojazdu, z czym wiąże się brak obowiązku po stronie poszkodowanego udowadniania konkretnych wydatków poniesionych na naprawę pojazdu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 07 grudnia 2018 roku w sprawie o sygn. akt III CZP 51/18 odszkodowanie przysługujące od ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej za uszkodzenie pojazdu mechanicznego nie ogranicza się do równowartości wydatków poniesionych na naprawę pojazdu, lecz każdorazowo obejmuje niezbędne i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy. Poszkodowany nie może żądać zapłaty kosztów hipotetycznej restytucji jedynie w sytuacji, w której przywrócenie stanu poprzedniego byłoby niemożliwe albo pociągało za sobą nadmierne trudności lub koszty. Na gruncie spraw dotyczących naprawy pojazdów mechanicznych ugruntowała się praktyka zakładająca, że koszt naprawy nie jest nadmierny dopóty, dopóki nie przewyższa wartości pojazdu sprzed wypadku, co w niniejszej sprawie nie miało miejsca.

Zgodnie z przyjętą linią orzecznictwa poszkodowanemu przysługuje prawo zastosowania przy naprawie części nowych i oryginalnych. Użycie nowych części do naprawy uszkodzonego w wyniku kolizji pojazdu nie prowadzi do zwiększenia jego wartości, chyba że chodzi o wymianę takich uszkodzeń, które istniały przed wypadkiem albo ulepszeń w stosunku do stanu przed kolizją (tak Sąd Najwyższy m. in. w wyroku z dnia 05 listopada 1980 roku w sprawie o sygn. akt III CRN 223/80 oraz z dnia 20 października 1972 roku w sprawie o sygn. akt II CR 425/72) – jak zaś wynikało z opinii biegłego sądowego sporządzonej w niniejszej sprawie występowania w przedmiotowym pojeździe takich części nie stwierdzono. Nie stwierdził ich również pozwany w toku postępowania likwidacyjnego. Jednocześnie także w wyroku z dnia 20 listopada 1970 roku (sygn. akt II CR 425/72) wskazano, że w wypadku uszkodzenia rzeczy w stopniu umożliwiającym przywrócenie jej do stanu poprzedniego, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszelkie celowe i ekonomicznie uzasadnione wydatki poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego, do których to wydatków należy zaliczyć koszt nowych części i innych materiałów, jeżeli ich użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy. Sąd rozpoznający sprawę podziela przy tym pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 27 czerwca 1988 roku (sygn. akt I CR 151/1988), w którym wskazano, iż jeżeli poszkodowany z jakichkolwiek przyczyn wykona naprawę w niepełnym zakresie lub używając niższej jakości części lub materiałów niż technicznie przewidziane w rzeczywistości, nie przywróci w pełni stanu sprzed wypadku – to szkoda jego nie zostanie w całości naprawiona. Jeżeli więc poszkodowany naprawi pojazd, ale w sposób niepełny, nieprawidłowy i niezgodny z technologią producenta, np. przywracając jedynie jego jezdność, ale nie odtwarzając w pełni jego stanu sprzed szkody, to pojazd, którym dysponuje nie jest przecież takim samym pojazdem, jak przed wypadkiem.

Jak wynikało z opinii biegłego sądowego przeprowadzonej w niniejszej sprawie i niekwestionowanej przez żadną ze stron celowe i ekonomicznie uzasadnione koszty naprawy pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) po kolizji z dnia 16 listopada 2017 roku przy zastosowaniu części jakości O oraz stawek za prace blacharsko – mechaniczne i lakiernicze w kwocie 110 złotych netto (a więc w kwocie żądanej przez powoda, gdyż miały one charakter rynkowy) wynosiły 17 911,59 złotych brutto (wartość odszkodowania w kwocie brutto nie była kwestionowana). Założenia poczynione przez biegłego sądowego i wyciągnięte wnioski Sąd w całości podziela. W tej sytuacji skoro pozwany wypłacił powodowi dotychczas kwotę 10 579,12 złotych, żądanie pozwu byłoby zasadne w zakresie żądanej kwoty 7 194,92 złotych.

Byłoby ono jednakże niezasadne co do żądanej kwoty 369 złotych mając na uwadze, że w judykaturze akcentuje się, że konkretne okoliczności sprawy winny decydować w każdym przypadku, czy poniesienie kosztów ekspertyzy prywatnej na etapie przedprocesowym było obiektywnie uzasadnione i konieczne, stanowiąc element dochodzonej sądownie

szkody (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 roku, sygn. akt III CZP 24/2004). Koszty poniesione przez poszkodowanego tytułem sporządzenia prywatnej opinii są zasadne w sytuacji, gdy pozwane towarzystwo odmawia zaspokojenia roszczenia poszkodowanego, który decyduje się w celu obrony swoich uzasadnionych interesów na wykonanie prywatnej opinii, o ile znajduje to później potwierdzenie w przeprowadzonych dowodach w sprawie. W przedmiotowej sprawie ubezpieczyciel ustalił wartość szkody, jednakże nie sposób uznać, że nie zgodzili się z nią poszkodowani, którzy po otrzymaniu decyzji o wysokości przyznanego im odszkodowania nie kwestionowali jego wysokości, nie odwoływali się od tej decyzji, a jedynie dokonali zbycia pozostałej części wierzytelności na rzecz poprzednika prawnego powoda. Wskazać przy tym należy, że jak wskazano w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 2018 roku (sygn. akt III CZP 68/18) możliwość domagania się przez nabywcę wierzytelności od ubezpieczyciela w ramach dochodzonego odszkodowania równowartości kosztów ekspertyzy zleconej przez nabywcę osobie trzeciej, tak jak to miało miejsce w niniejszej sprawie, nie budzi wątpliwości i jest konsekwencją samego nabycia od poszkodowanego roszczenia odszkodowawczego wobec ubezpieczyciela i jego funkcjonalnego rozwoju pod wpływem zachodzących zdarzeń mogących oddziaływać na to roszczenie zgodnie z treścią przedmiotowego stosunku. O przysługiwaniu nabywcy wierzytelności odszkodowawczej zwrotu równowartości kosztów zleconej osobie trzeciej ekspertyzy na potrzeby dochodzenia od ubezpieczyciela nabytej wierzytelności rozstrzyga jednakże, jak wskazano w powyższej uchwale, pozostawanie wydatków poniesionych na tę ekspertyzę w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem komunikacyjnym. Jako kryterium oceny istnienia tego związku należy mieć na względzie zasadność w okolicznościach sprawy zlecenia ekspertyzy osobie trzeciej, tj. celowość, niezbędność, konieczność, racjonalność, czy ekonomiczne uzasadnienie z punktu widzenia efektywnej realizacji roszczenia odszkodowawczego (tamże). Sąd wziął zatem pod uwagę, że powód jest podmiotem gospodarczym zajmującym się w sposób profesjonalny dochodzeniem należności z tytułu odszkodowań od ubezpieczycieli, wobec czego nie sposób przyjąć, że nie posiadał fachowej wiedzy, aby zweryfikować poprawność przedstawionej przez ubezpieczyciela kalkulacji i wyliczonego odszkodowania, zwłaszcza że działalność powoda obejmuje działalność związaną z oceną ryzyka i szacowaniem poniesionych strat. Jednakże co najistotniejsze, powód w dniu 19 stycznia 2018 roku zlecił sporządzenie kalkulacji kosztów naprawy pojazdu marki B. o numerze rejestracyjnym (...) po szkodzie z dnia 17 listopada 2017 roku, a dopiero w dniu 02 lutego 2018 roku poszkodowani B. A. i H. A. zawarli z powodem umowę przelewu wierzytelności związanej ze szkodą z dnia 17 listopada 2017 roku w pojeździe marki B. o numerze rejestracyjnym (...). Jednocześnie powód nie wykazał, że zlecając sporządzenie prywatnej kalkulacji naprawy przed nabyciem wierzytelności od poszkodowanych działał w ich imieniu i na ich rachunek. W tym zakresie w ocenie Sądu żądanie powoda nie byłoby więc zasadne.

Uwagi powyższe (co do wysokości ewentualnego odszkodowania) poczyniono jedynie na marginesie, zaś uznając, że w niniejszej sprawie powód nie zdołał wykazać, że pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę z dnia 16 listopada 2017 roku w ramach odpowiedzialności gwarancyjnej, Sąd na podstawie art. 822 k.c. w zw. art. 6 k.c. stosowanym a contrario powództwo oddalił.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw. Mając na względzie wynik sprawy stronie pozwanej należał się zwrot kosztów procesu, na które złożyły się koszty zastępstwa procesowego w kwocie 1 800 złotych ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) oraz opłata skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w kwocie 17 złotych. Kosztami procesu w pozostałym zakresie Sąd obciążył powoda uznając je za uiszczone.

## ZARZĄDZENIE

1. (...)
2. (...)
3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 31 października 2020 roku